Rok VI
Nr. 31/251/L
Stockholm, dnia 1 sierpnia 1945r. Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E
Prywatny biuletyn periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

POLSKA, SUMIENIE SWIATA i WĘGIEL.

TASS doniósł dnia 7 lipca, że:

Watykańska Agencja Prasowa AFI podała, iż nie należy oczekiwać żadnych zmian w stosunkach, które Watykan utrzymywał do tej pory z rządem polskim w Londynie. Ambasador R.P. przy Watykanie Kazimierz Pappé pełni nadal swe funkcje i jest uważany przez Watykan za przedstawiciela jedynych uznawanych przez Kościół władz polskich.

Arcybiskup rzymsko-katolickiego kościoła w Westminster (Anglia) dr. Bernard Griffin oświadczył dnia 24 lipca:

"Jeśli nie nominalnie, to w kazdym razie faktycznie całe polityczne i społeczne zycie Polski znajduje się pod kontrolą rosyjskich władz. Nie jest tolerowana jakakolwiek opozycja polityczna. Przeważająca część Polaków zagranicą jest przeciwna powrotowi do takiej Polski, jaka jest obecna. Rozumiemy ich i zapewniamy tych, którzy tu zostaną, ze są tu oni wszyscy mile między nami widziani.

"Na to by powstała jakaś nadzieja odrodzenia wolnej i niezaleznej Polski, jest - uwazam - najważniejsze, by Polacy i Sprzymierzeńcy uzyskali bezzwłoczną swobodę podróży do Polski i z Polski, by znikła z Polski tajna policja, by została uchylona prasowa i radiowa dyktatura i by udzielono gwarancji, ze wybory odbędą się pod wspólnym alianckim dozorem.

"Nie mogę uwierzyć w to, by mądrzy mężowie stanu nie mogli rzeczywiście dopiąć zgody na odbudowę wolnej Polski. Zachód ma przecież tyle do zaofiarowania Związkowi Sowieckiemu i w dziedzinie dostaw i w dziedzinie bezpieczeństwa. Lekkomyślny zaś kompromis posieje tylko ziarno nowej niezgody w Europie i na całym świecie. Sprawa polska jest ogniwem większej sprawy: losu całej Europy. Wiele znaków wskazuje na to, że - jeśli nie zmiana, to w każdym razie w rzeczywistości - Centralna Europa moze się stać terenem rozszerzenia rosyjskiej władzy na zachód. Jeśli Zjednoczone Narody dopuszczą do takiej polityki, Europa podzieli się na dwa bloki, co będzie katastrofalne w skutkach dla przyszłego porządku światowego".

Pisząc o polskich sprawach, amerykański TIME (którego nakład wynosi około 2 milionów egzemplarzy) robi następujące uwagi:

"Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uznały nowy warszawski rząd Polski. Ale z umowy jałtańskiej (o rozszerzeniu tego rządu przez włączenie doń demokratycznych Polaków aż do demokratycznych narodowych wyborów) nie wiele już zostało. "Rozszerzony" rząd warszawski znajduje się nadal pod dominacją Rosji działającej za pośrednictwem polskich komunistów i ich współtowarzyszy. Obietnica wyborów została odłożona. Prem. Edward Osóbka-Morawski oświadczył, że on osobiście życzyłby sobie rychłych wyborów, lecz 'aż do ukończenia żniw, repatriacji i akcji osiedleńczej nie wolno nam odwracać uwagi od tych podstawowych zadań'. Ponieważ repatriacja i akcja osiedleńcza obejmują kilka milionów ludzi, wybory polskie zostały w istocie rzeczy odłożone na nieograniczony czas".

TIME donosi również, że grupa Amerykanów, przyjaciół Polski i międzynarodowej sprawiedliwości, złozyła prez. Trumanowi, przed jego wyjazdem do Poczdamu, memoriał, w którym stwierdza, że

"t.zw. rozszerzenie" warszawskiego rządu nie może być przy największej nawet grze wyobraźni uwazane za uczciwe wykonanie choćby już tylko jałtańskiej umowy, którą przecież sam prez. Roosevelt określił jako "kompromis, który pod pewnymi względami przynosi w polskiej sprawie rozczarowanie".

Autorzy apelu domagają się:

(a) uwolnienia 12 skazanych w Moskwie przywódców polskiego zycia politycznego i polskiego ruchu podziemnego,

(b) ustawy wyborczej, która by gwarantowała wolne wybory w Polsce,

(c) wycofania z Polski czerwonej armii jeszcze ~~przed wyborami~~,
(d) swobodnego krążenia po Polsce przedstawicieli międzynarodowej prasy i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

SVENSKA DAGBLADET zamieściła dnia 25 lipca we wstępnym artykule p.t. "Polska w Poczdamie" uwagi następującej treści:

"W Stanach Zjednoczonych znajduje się Polska licząca 5 milionów Polaków obywateli amerykańskich, 15 polskich posłów do kongresu i zarówno wpływową, jak i rozgałęzioną prasę polską. Poza tym kościół katolicki, jak wszędzie tak i w Stanach Zjednoczonych, zajął tak sympatyczne stanowisko wobec polskiego rządu w Londynie, że tym tłumaczy się częściowo wzrastające niezadowolenie Moskwy z Watykanu. Amerykańscy Polacy byli zawsze najgorliwszymi poplecznikami Roosevelta, lecz gdyby demokratyczny (ze Stronnictwa Demokratycznego) Truman zaczął zawodzić - nic nie stoi na przeszkodzie Polakom, by zmienili swe stanowisko i zaczęli bratać się ze Stronnictwem Republikańskim, co może dać się we znaki podczas uzupełniających wyborów w 1946r., jeśli nie wcześniej.

"Pierwszym tego symptomem jest publiczny apel 44 wybitnych Amerykanów (niezależnie od apelu, o którym pisze TIME) do prez. Trumana, by podczas poczdamskiej konferencji użył gospodarczego i dyplomatycznego wpływu Stanów Zjednoczonych dla upewnienia się, że przyrzeczenie jałtańskie w sprawie Polski zostanie dotrzymane. W apelu tym autorzy stwierdzają, że nie można uważać polskiej sprawy za załatwioną. Obecny prowizoryczny rząd składa się z 17 ministrów z poprzedniego lubelskiego rządu i tylko z 3 z londyńskiej grupy, co żadną miarą nie może stanowić uczciwego spełnienia jałtańskiej umowy "wobec naszego alianta z czasu wojny". Następnie autorzy apelu piszą:

"Jeśli mimo umowy jałtańskiej, uda się Rosji przeprowadzić swą wolę w tak wielkim stopniu, będzie to stanowiło dla niej zachętę do podobnych imperialistycznych metod w całej Centralnej Europie i na Dalekim Wschodzie, co w końcu doprowadzi nas wszystkich do katastrofy".

"Ten apel podpisali m.in. były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover i były kandydat na prezydenta, Alf London.

"Truman rozumie dobrze, że opozycja nie omieszka apelować do wrażliwego amerykańskiego sumienia w sprawie lubelczyków, których Eden określił jako niesympatycznych i których wszystkie rządy spiesznie teraz uznają n i e z e w z g l ę d u n a P o l s k ę , t y l k o z e w z g l ę d u n a w ę g i e l . (Icke för Polens utan för kolens skull)".

Tak więc istnieją dwie przyczyny uznawania warszawskiego rządu przez inne rządy:

względ na potęgę protektora,
względ na dostawy węgla.

--- o ---

G A R Ś Ć W I A D O M O Ś C I .

Przed szeregiem dni doniesiono, że w Poczdamie widziano polskich generałów, skąd wysnuwano domniemanie, że na konferencji dyskutowano o przyszłym losie przebywających poza krajem Polskich Sił Zbrojnych.

Ostatnio przybyli do Poczdamu Osóbka-Morawski i inni członkowie warszawskiego rządu, skąd polityczny komentator londyńskiego BBC dochodzi do wniosku, że Wielka Trójka zajmuje się sprawą granic Polski na zachodzie i na północy.

+

Dotychczas lubelsko-warszawski rząd uznany został przez następujące państwa: Związek Sowiecki z satelitami: Jugosławią, Czechosłowacją i Bułgarią oraz przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Kanadę, Włochy, Szwajcarię, Szwecję, Norwegię, Danię, Finlandię, Holandię, Hiszpanię, Grecję, Chiny, Luksemburg i Abisynię.

+

W sobotę, dnia 28 lipca przedstawiciele warszawskiego rządu objęli lokale Poselstwa R.P. w Sztokholmie przy Karlavägen 35 i Karlavägen nr. 71. Chargé d'affaires warszawskiego rządu w Sztokholmie jest Jerzy Pański.

+

Dnia 25 lipca powróciła z Warszawy do Sztokholmu szwedzka delegacja handlowa, o której wyjeździe donieśliśmy w poprzednim numerze naszego pisma. Wraz z powracającą szwedzką delegacją przybyła z Warszawy polska delegacja handlowa (Jerzy Jaczewski, Robert Sznapka, Jerzy Płoński, Władysław Biernacki, Gerard Maib i Zbigniew Rościszewski) pod przewodnictwem Zygmunta Lityńskiego z warszawskiego ministerstwa handlu.

\+

Jednocześnie z polską delegacją przyjechał do Sztokholmu szwedzki chargé d'affaires w Warszawie B. Eng, który oświadczył, że Polska może również dostarczać Szwecji cynk i biel cynkową.

\+

Lubelskie radio donosi, że rząd warszawski pertraktuje ze Szwecją w sprawie dostawy polskiej soli.

\+

Na skutek porozumienia szwedzkiego towarzystwa cywilnej żeglugi lotniczej A/B. AEROTRANSPORT (ABA) z towarzystwem LOT w Warszawie, poczynając od dnia 1 sierpnia będzie kursował co środę szwedzki samolot na trasie Stockholm - Warszawa - Stockholm.

Należy zaznaczyć, że samolotem tym można również nadawać do Polski paczki, które należy składać najpóźniej we wtorek każdego tygodnia do godz. 17-ej w biurze AEROTRANSPORT'u w Sztokholmie, Birger Jarlsgatan 55.

Na wysłanie paczki należy oczywiście uzyskać od władz szwedzkich licencję, którą trzeba okazać przy nadaniu paczki.

\+

\+ + +   + + +

U M O W A   M O S K I E W S K A
a
P R Z Y S Z Ł O Ś Ć   E U R O P Y.

(z artykułu Jordana p.t. "Przyszłość Europy" w POLSCE WALCZĄCEJ).

"Umowa Moskiewska" (w sprawie rządu rzekomego zjednoczenia narodowego w Warszawie) jest zwycięstwem rosyjskim nie tylko na ograniczonym skrawku Europy Wschodniej - terytorium Państwa Polskiego - lecz i na całej przestrzeni Europy Południowo-Wschodniej, a być może dalej jeszcze na zachód, aż do linii dzielącej okupację rosyjską i anglo-saską. Pamiętając zaś, że linia demarkacyjna w Niemczech jest linią sztuczną, która nie rozdzieli raz na zawsze narodu niemieckiego na dwa różne obozy służące dwóm różnym orientacjom, zwycięstwo rosyjskie w sprawie polskiej może w swych skutkach przekroczyć linię demarkacyjną, popychając całe Niemcy w kierunku orientacji wschodniej. Ta orientacja ma historyczne uzasadnienie w przeszłości i oparcie w procesach społecznych nurtujących Niemcy od lat wielu.

"Umowa Moskiewska" posiadać będzie wpływ na przebieg wydarzeń nie tylko na terytorium Europy właściwej. Daleki wschód ma w rządzie w Jenan swój komitet lubelski (porównanie to nie jest polską fantazją, lecz stanowi niemal dosłowną cytatę publicystyki angielskiej). Bliski Wschód posiada co najmniej jedną własną wersję linii Curzona i kilka odpowiedników "Związku Patriotów Polskich", który okazał się technicznie i politycznie skuteczniejszy od rządu Kusinena.

Nie będzie przesadą stwierdzić, że rosyjskie rozwiązanie sprawy polskiej ma wartość symboliczną. Niemcy na przykładzie Polski pragnęli wykazać całemu światu, iż bezużyteczny i daremny jest opór wojskowy przeciw agresji niemieckiej, że bezwzględnie tępiony będzie sprzeciw wobec systemu niewolnictwa i wyzysku gospodarczego, następujących po militarnym zwycięstwie. Podobnie Rosja na przykładzie Polski udowodnić chciała 120 milionom zamieszkującym Europę Środkową i wielu milionom innych narodów śledzących przebieg wydarzeń w sprawie polskiej, iż wierność Sprzymierzeńcom Zachodnim i zachodniej orientacji państwa położonego w orbicie rosyjskiej nie będzie tolerowana i w razie potrzeby zostanie zgnieciona.

W tym celu z jednej strony tępi się środkami doraźnymi i ostatecznymi wszystkich wyznawców orientacji zachodniej, z drugiej pokazuje praktycznie i konkretnie, iż Państwa Zachodnie nie posiadają możności działania w sferze, którą Rosja uważa za swoją własność. Dokłada się wszelkich starań, by skompromitować w Europie Środkowej Sprzymierzeńców Zachodnich, stwarzając takie warunki, iż gwarancje i zobowiązania zaciągnięte przez Anglo-Sasów nie mogą być spełnione. Anglo-Sasi postawieni są w położeniu nieuczciwego partnera, łamiącego dane słowo, ciągnącego korzyści

z zawartych umów, by nie dać nic wzamian.

Jest rzeczą jasną, iż celem Rosji nie jest jedynie sukces dyplomatyczny. Skutki kompromitacji Sprzymierzeńców Zachodnich mają przynieść zyski trwałe,a nie tylko doraźne. Dla 12o milionów w Europie Środkowej sprawa polska i sposób jej rozwiązania ma być szkołą, w której dokona się przestawienia z orientacji zachodniej na orientacje wschodnią. Ani Waszyngton, ani Londyn, ani Paryz, nie mają być dla nich ośrodkiem kierującym zyciem politycznym i kulturalnym narodów, od stolic tych geograficznie odległych. Miejsce Waszyngtonu, Londynu, Paryża - zając ma Moskwa, wzory zachodnie mają być zastąpione wzorami Kremla, poczucie wspólnoty europejskiej - poczuciem wspólnoty sowieckiej, oficjalnie występującej pod nazwą wszechsłowiańskiej. Hasło tej wojny: "Poland is a test case" (Polska jest probierzem), nabiera w tyn naświetleniu nowego i nieoczekiwanego znaczenia.

W tej chwili nie bez wahania mówić mozemy o Europie jako jednostce politycznej i kulturalnej. Z Europy pozostała jedynie Europa Zachodnia. Lecz i jej jedność jest zagrozona od wewnątrz. Szkoła orientacji wschodniej dla tej części Europy, która znajduje się w sferze rosyjskiej, jest dla Europy Zachodniej szkołą cynizmu, przekonania, że panowanie prawa w życiu między narodami to głupie i dziecinne urojenie. Dokonuje się proces rozbijania Europy Zachodniej, proces podobny do wydarzeń, które poprzedziły wybuch tej wojny z wszystkimi zgubnymi jego następstwami - samolubstwem poszczególnych państw i obojętnością dla spraw cudzych, jak i metod stosowanych w stosunkach miedzy narodami, jeśli nie jest się jedną ze stron zainteresowanych.

Spojrzenie na sytuację z ogólniejszego jeszcze punktu widzenia nie prowadzi do bardziej pogodnych spostrzezeń. Wojna rozpoczęta w imię wolności człowieka i narodów, zakończyła się niewolą narodów niepodległych w okresie przedwojennym. Pojęcie wartości i godności człowieka przestało być znane na wielkich przestrzeniach Europy, liberalizm jest słowem nieprzyzwoitym, wolność i demokracja oznacza wszystko prócz swego właściwego znaczenia, tolerancja obowiązuje tylko w stosunku do wyznawcy tych samych poglądów. Gromadzą się mroki, które budzą obawy ostatecznego zmierzchu świata, w którym zyliśmy, do którego chcieliśmy wrócić, by go rozwijać i doskonalić. Atmosfera cynizmu i rozpaczy zatruwa serca i umysły wielu.

Ten stan duchowego rozbicia i zamętu pojęć witany jest przez innych jako brzask nowego świata. Zasugerowani fizyczną potęgą, widzą w niej jedynego gwaranta nowej jedności. Siła fizyczna i bogactwo zjednywa zawsze podziw i bałwochwalstwo.

To spojrzenie na Europę jest niespodziane. Do niedawna Europa była czymś zupełnie innym. Wojna co dopiero zakończona była nie tylko starciem militarnym.

Ujawniła ona dwie prawdy. Po pierwsze, przywiązanie do pogardzanych przez napastnika wartości, wartości rzekomo przebrzmiałych i nieważnych, okazało się silniejsze od fanatyzmu "nowoczesnych" idei totalitarnych.

Po wtóre, wbrew rozpowszechnionemu przed wojną poglądowi, iż człowiek bezbronny jest także bezsilny wobec nowoczesnej militarnie zorganizowanej siły, ruchy podziemne wykazały, jak nieskuteczne są w ostateczności rządy oparte na sile militarnej, gwałcącej środkami terroru jego pragnienia i dążenia. Okazało się, wprawdzie za olbrzymią cenę szczęścia i życia ludzkiego, że mechaniczne metody tresury mogą sprowadzić pewną demoralizację i pozory uległości, nie dotykając jednak rzeczywistego źródła, w którym rodzi się i zyje lojalność. Rządy gwałcące prawa i pragnienia rządzonych, zapewniają jedynie czasowy i przelotny sukces.

Przyszłość Europy zalezy od tego, czy przetrwa moralna treść jej oporu. Jezeli zaniknie świadomość, o co walczyły narody, które straciły niepodległość, jezeli rezygnacja i pogodzenie z losem stanie się wyznaniem mas i jednostek, jezeli nadal w imię postępu szerzyć się będzie pogardę dla "sędziwego" liberalzmu ubiegłego wieku z jednoczesnym kultem podejrzanego realizmu i nawet cynizmu, jeżeli wreszcie dojdzie do fatalistycznej zgody na "nieuniknioną dązność wydarzeń", wówczas geograficzna Europa stanie się prowincją kulturalnej Eurazji. Będzie to nie tylko zmierzchem, lecz i śmiercią Europy. Przeciwdziałać temu moze jedynie natychmiastowa, zorganizowana i świadoma swych celów solidarność wszystkich ludzi wolnych i wolność miłujących.

W ich szeregach nie moze zabraknąć Polaków.

---- o ----

P O L S K A   O P I E K A   S P O Ł E C Z N A .

Delegatura Polskiej Opieki Społecznej nadsyła nam następujące komunikaty:

1. Delegatura Polskiej Opieki Społecznej powiadamia, iż o zwrot rzeczy oddanych do dezynfekcji należy prosić Szefów Obozów, którzy - podając Nr.Rej. zainteresowanych - występować powinni do odpowiednich Urzędów Szwedzkich.

2. Delegatura Polskiej Opieki Społecznej prosi tą drogą wszystkie Obozowe Opiekunki Społeczne, wzgl. Komendantki Obozów Kobiecych (wyjąwszy obozy w Ronneby, Jönköping, Tranås i Helsjön) o bezzwłoczne przysłanie obecnie aktualnych list obozowych na ręce p.prof. A. Zajączkowskiej.

3. Wobec nadsyłania na ręce Delegatury licznych próśb o przeniesienie do innych obozów w celu połączenia się z rodzinami, Delegatura komunikuje, że sprawy te załatwiają we własnym zakresie szefowie obozów.

Ponadto uprasza się Obozowe Opiekunki Społeczne w myśl Instrukcji Nr. 1 o natychmiastowe informowanie o przenoszeniu obozów lub przenoszeniu poszczególnych osób w obozach. Natychmiastowe informowanie o nowym miejscu pobytu leży we wspólnym interesie obozów i Delegatury.

---- o ----

K O M U N I K A T Y   L O K A L N E .

-x- Aniela Kowalska, adres: Ognisko, Jungfrugatan 3o/II, Stockholm, prosi o wiadomości o dr.med. Bronisławie Arlet i jej synu Zbigniewie, którzy do powstania warszawskiego zamieszkiwali w Warszawie przy ul. Kluszewskiej 8 m. 4 (Grójeckiej 8o) oraz o dr. Ludwiku i dr. Jadwidze Narkiewicz, zamieszkałych w Warszawie, przy ul. Mochnackiego 4.

-x- Sebastian Littauer, obecnie w Ameryce, poszukuje żony Marii Leonii Littauer ur. w r. 19o9 i prosi o nadsyłanie wiadomości do dr. Nowaka, Ognisko, Jungfrugatan 3o/II, Stockholm.

-x- Poszukiwane są następujące osoby: Dzieduszycka Waleria, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32, Rogaczewska Ernestyna pod tymże adresem oraz Swiętochowski Antoni, Swiętochowska Walentyna, Vogtman-Michorowski Jerzy i Vogtman-Michorowska Mieczysława, wszyscy poprzednio zamieszkali w Warszawie, Wilcza 19. Ponadto poszukiwani są: Wiczkowski Konstanty, Warszawa, ul. 6 sierpnia nr. 8, Maurin Asta z domu Silicz lat 42, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 93/15, Minich Anielka, lat 22, pod tymże adresem i Minich Adam, student politechniki, Warszawa, Wilcza 3o.
Osoby posiadające jakiekolwiek wiadomości o wymienionych zechcą powiadomić o tym p. Szydłowskiego pod adresem: Konsula St. Kocana, Jungfrugatan 64, Stockholm.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y .

N o w e   kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
makaron	N 21	27.8.1945	25o gr makaronu
mięso	S 231,232 G 295,296	2o.8.1945	2oo punktów mięsa każdego rodzaj
	SG 31	2o.8.1945	2oo punktów wyrobów mięsnych
ser	Os 21	13.8.1945	25o gr sera
sól	X 43	15.1o.1945	1 kg soli
jajka	A 88	13.8.1945	225 gr jaj

Dnia 6 sierpnia kończą się kartki na chleb (RV 37 - 4o).

Polska Hjälpkommittén I Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polska Klubben "Ognisko", Jungfrugatan 3o/II, Stockholm, tel. 61-63-59.
tel. redakcji: 6o-95-12 (od godz. 9 do 11).